



W NASZEJ RODZINIE PARAFIALNEJ...

**Rubryka Księdza Proboszcza
Zbigniewa Cichona**

Podczas Mszy świętej wyznajemy: „Wierzę w jeden, święty, powszechny i apostołski Kościół”. W Kościele bowiem znajdujemy miłosierdzie, zbawienie, sens życia, pracy i cierpienia, a także Chleb, ten który jest pokarmem życia wiecznego i ten ziemski, powszedni, ze zbóż pochodzących z zakończonych dopiero żniw. Trwamy, pomimo pandemii, w roku duszpasterskim, którego hasło brzmi; „Eucharystia wielka tajemnica wiary”. Rozwijając ten temat trzeba przypomnieć wypowiedź o tych dwóch chlebach, o których mówił w 1983 roku w Panamie, św. Jan Paweł II: „Chleb, który rolnik wydziera ziemi, jest chlebem, który żywi ludzkość. Jest to także chleb Eucharystii, który Kościół każdego dnia konsekruje i daje do pożywienia wszystkim swym synom, którzy pragną go dzielić, jako bracia w tej samej wierze. Jest to chleb, który jednoczy nas w Kościele, który sprawia, że czujemy się braćmi i dziećmi tego samego Ojca. Jest to chleb, który żywi naszą wiarę na drodze pielgrzymowania; jest to rękojmia nadziei na osiągnięcie wiecznej szczęśliwości, do której dążymy”. Sam Pan Jezus wprost nam o tym mówi: „Jam jest chleb życia. Kto do mnie przychodzi, nie będzie łaknął, a kto we mnie wierzy, nigdy pragnąć nie będzie” (por. J 6,35). Postawmy sobie pytanie, czy mamy ów porządek i ład w sercu i w żołądku? Kościół przede

wszystkim przez działalność Caritas w różnej formie dostarcza chleb milionom ludzi na całym świecie. Jest to działalność potrzebna i konieczna, jednak ta pierwszoplanowa, to działalność na rzecz zbawienia przez rozdawanie Komunii świętej, Chleba życia wiecznego. Pytanie z Ewangelii: „Za kogo ludzie uważają Syna Człowieczego?” prowadzi nas właśnie do tego: czym dla nas jest Chrystus w Komunii świętej? Dziękując za wszelkie dobra, prosimy o taką wiarę, by ten chleb ziemski, nigdy nam nie przysłonił chleba eucharystycznego. Za Chleb komunii świętej, dziękujemy każdego dnia, bo codziennie spotykamy się na Eucharystii, a to greckie słowo znaczy dziękczynienie.

Święty Augustyn, biskup i doktor Kościoła powiedział: „Jeśli Bóg na pierwszym miejscu, to wszystko na swoim miejscu”. Nawiązując do tej mądrości św. Augustyna możemy powiedzieć: jeśli Chleb eucharystyczny na pierwszym miejscu, to ów chleb ziemski na właściwym miejscu. Patrząc na świat, szczególnie na Europę, widzimy pewną niepokojącą prawidłowość: im więcej chleba ziemskiego, tym mniej potrzeba chleba eucharystycznego. Nawracamy się, by osiąść mądrość płynącą z wiary i pokory, byśmy całe życie uczynili dziękczynieniem Bogu za ten chleb z „Ojczyzny” i ten chleb, którym jest sam Zbawiciel. „Albowiem z Niego i przez Niego, i dla Niego jest wszystko, Jemu chwała na wieki”.

Piękno, harmonia, praca do wykonania - to wszystko dar

Stwórcy dla nas ludzi. Grzech nie zrujnował jednak tylko środowiska życia człowieka czyniąc je trudnym, a czasami nawet wrogim do samego życia. Złe serce człowieka, oprócz katastrofy ekologicznej, spowodowało także katastrofę ducha. W Ewangelii słowa przestrogi Pana Jezusa są skierowane także do nas: „Uważajcie i strzeżcie się wszelkiej chciwości” (por. Łk 12, 15). Chciwość to nie tylko czasami nawet zabawnie przedstawiane w literaturze i filmach skąpstwo, ale coś zdecydowanie bardziej poważnego. W katalogu grzechów głównych mieści się na drugim miejscu, zaraz za pychą. Chciwość, przed którą przestrzega Pan Jezus to prawdziwy „nowotwór” serca. Jego objawem jest zamknięcie się na potrzeby innych, życie tylko dla siebie, co Ewangelia streszcza krótko: odpoczywaj, jedz, pij i używaj! Konkluzja: w miarę



wzrostu bogactw rośnie i chciwość – kto więcej ma, tym więcej pragnie. „Skąpiec” w komedii Moliera na końcu mówi: „A ja pójde uściskać kochaną szkatułkę...” Taka postawa, taki styl życia kończy się zawsze tak

samo: „...głupcze, jeszcze tej nocy zażądają twej duszy...” (por. Łk 12, 20). Obyś nie powiedział w sercu: To moja siła i moc moich rąk zdobyły mi to bogactwo. Słowo Boże poucza: Pamiętaj o Panu, Bogu twoim, bo On udziela ci siły do zdobycia bogactwa.

Dziękujemy Ci, Ojciec nasz! Pamiętamy, jako ludzie, że wszystko, co mamy, zawdzięczamy Bogu. Pamiętamy, jako wspólnota, że to, co otrzymaliśmy, nie posiadamy tylko dla siebie. Nie jesteśmy głupcami, którzy myślą tylko o używaniu, nie jesteśmy chciwcami, którzy myślą tylko o gromadzeniu. Jesteśmy Ludem Bożym, który żyje obietnicą chleba, jak zapowiada prorok: Pan, Bóg twój, wprowadzi cię do ziemi pięknej, gdzie nie odczuwając niedostat-



ku, nasycisz się chlebem. Jako dziękczynienie, oprócz chleba codziennego, tego wymodlonego w pacierzach, chcemy ofiarować dziękczynną Ofiarę męki i śmierci naszego Pana Jezusa Chrystusa, który dla nas stał się Chlebem z nieba. Pamiętamy, że



Bóg troszczy się o chleb doczesny, jako pokarm dla ciała i o Chleb z nieba, pokarm dla duszy. Tym chlebem, jako uczniowie Jezusa, chcemy się dzielić, bo tak realizuje się miłość. Z wdzięcznością przyjmujemy od Boga dar chleba codziennego, aby ofiarować go, jako Chleb eucharystyczny. Składajmy dziękczynienie za wszelkie otrzymane dobra, a przede wszystkim za zbawienie. W szkole Jezusa uczmy się, jak dzielić się wiarą i chlebem.

Kiedy we wrześniu przeżywaliliśmy Odpust Podwyższenia Krzyża u Ojców Jezuitów, przyszła mi myśl, że i w naszym dekanacie mamy, za co dziękować Panu Bogu. Tytuły parafii układają się w logiczną i teologiczną całość. Kościół OO. Jezuitów ma nad ołtarzem wymowny i niespotykany nigdzie indziej Krzyż, stąd też i wezwanie parafii - Święty Krzyż. Proboszczem jest O. Jarosław Kufel (SJ). Na Krzyżu żołnierz włócznią przebił Chrystusowi Serce. Mamy też w naszym dekanacie parafię pod wezwaniem Najświętszego Serca Jezusowego, a proboszczem jest ks. Marek Dynia. Obok Krzyża

Jezusowego stała Matka Odkupiciela, dlatego też dzień po wyżej wspomnianym święcie Podwyższenia Krzyża (14 września), obchodzimy wspomnienie Matki Bożej Bolesnej (15 września). I znowu w naszym dekanacie są parafie o maryjnych wezwaniach. Cywilno-wojskowa parafia pod wezwaniem Matki Odkupiciela. Tam proboszczem jest ks. Wiesław Okoń. Na Zielonym Trójkącie jest najmłodsza parafia w dekanacie pod wezwaniem Matki Kościoła, a proboszczem jest ks. Jan Kucharski. Jest jeszcze parafia Matki Boskiej Częstochowskiej, gdzie posługują Księża Pallotyni. Tam od niedawna proboszczem jest ks. Radosław Herka (SAC). Trzecim kościołem zakonnym w naszym dekanacie jest kościół w Nowym Porcie pod wezwaniem Niepokalanego Serca Maryi. Gwardianem Ojców Franciszkanów, jest mianowany tego lata, O. Arnold Liebig (OFM). Dalej w naszym dekanacie jest parafia Rodziców Najświętszej Maryi Panny w Gdańsku Letnicy. Proboszczem „nowo odrodzonej” parafii pod wezwaniem Św. Anny i Joachima jest ks. Zbigniew Drzał.

W jasnogórskim sanktuarium czcimy Maryję, jako Królową Polski, a obok Niej świętych Wojciecha oraz Stanisława, Biskupów i Męczenników także, jako Patronów naszej Ojczyzny. Święty Biskup ze Szczepanowa to Patron naszej parafii, w której posługiwał Bł. Ks. Bronisław Komorowski, a Jego kolejnym następcą jest piszący te słowa. Jest to zarazem parafia dziekańska Dekanatu Gdańsk Wrzeszcz. Mamy jeszcze parafię pod wezwaniem najbardziej „pracowitego świętego” – św. Antoniego w Brzeźnie. To Święty wzywany w wielu potrzebach, dający chleb głodnym i pozwalający

odnaleźć wiele rzeczy zagubionych. Tam proboszczem jest ks. Jan Świstowicz. Jest jeszcze parafia pw. Św. Jadwigi w Nowym Porcie, gdzie posługiwał Bł. Ks. Marian Górecki, a obecnie proboszczem jest ks. Paweł Górny.

Na koniec pragnę poinformować Rodzinę Parafialną i Czytelników naszego odnawiającego się czasopisma, pod redakcją ks. Filipa Krauze, że 18 września br. odbyła się krótka i skromna – ze względu na pandemię – uroczystość nadania imion trzem gdańskim tramwajom, imionami trzech księży, którzy przed II wojną światową posługiwali na terenie naszego

dekanatu. Są nimi: ks. Bronisław Komorowski, ks. Marian Górecki i ks. Bruno Binnebesel. Zapewne będziemy wypatrywali pojazdów tramwajowych noszących te imiona. Ceremonia miała miejsce na pętli w Brzeźnie, na ulicy Hallera, a przewodniczył jej, ze strony kościelnej, Ks. Bp Zbigniew Zieliński. Jest więc za co dziękować Panu Bogu. Znajdźmy zatem i my powód do wdzięczności naszemu Panu, przeżywając po raz kolejny, ale już może inaczej, nasze eucharystyczne spotkanie z Panem Jezusem. Szczęść Boże!

Rodzinna miłość

Naprawdę powinniśmy wszyscy zrozumieć, że miłość rozpoczyna się od rodziny.

Każdego dnia coraz bardziej zdajemy sobie sprawę, że w naszych czasach największe dramaty mają swoją przyczynę właśnie w rodzinie.

Coraz bardziej brakuje nam czasu na spoglądanie sobie w twarz, na przekazywanie sobie pozdrowień, na dzielenie się ze sobą chwilami radości, a jeszcze bardziej na to, by móc ofiarować to, czego najbardziej potrzebują

od nas nasze dzieci, to czego mąż oczekuje od żony a żona od męża.

I tak, z każdym dniem należymy coraz mniej do naszych rodzin a nasze wzajemne relacje są coraz bardziej ograniczone.

A teraz osobista refleksja. Niedawno przyjechała tu z wizytą pewna liczna grupa amerykańskich profesorów.

Zapytano mnie:

– Proszę powiedzieć coś, co może się okazać pożyteczne.

Powiedziałam im:

– Uśmiechajcie się do siebie wzajemnie. Wydaje mi się, że powiedziałam to z nadmierną powagą. Jeden z profesorów zapytał mnie:

– Czy jestem zamężna? Odpowiedziałam mu:

– Tak, uśmiechanie się do Jezusa jest czasami bardzo trudne; ponieważ dociera do osoby, która bardzo wymaga.

Wydaje mi się, że miłość rozpoczyna się właśnie tutaj: w rodzinie. **Matka Teresa z Kalkuty**

Jak w uczniowskim zeszycie jakieś trudne zadanie, takie dziwne jest życie, wilki znak zapytania: Co jest najważniejsze, co jest najpiękniejsze, co prawdziwe, jedyne, największe, za co warto życie dać?

W dniu święta Twojego Patrona, wspaniałego Profesora – Nauczyciela młodzieży, dziękujemy Ci droga Siostrzo Jankanto za tyle lat gorliwego nauczania i wychowywania w wierze, nadziei i miłości młodych pokoleń naszej Parafii. Życzymy Ci, by wdzięczna pamięć w modlitwie Twoich uczniów, wypraszała Siostrze wiele łask płynących od Tronu Bożego, za przyczyną św. Jana z Kęt. **Red. Skalki**



GDY TRZEBA SKRÓCIĆ ŁÓŻKO

Parafialny Zespół Caritas

Rozwalony tapczan

Pod koniec ubiegłego roku Pan Sławomir utracił jedną z kończyn dolnych, na skutek komplikacji cukrzycowych. Udało mu się zdobyć protezę i uczył się nią posługiwać z pomocą wózka i chodzika. Wtedy nieszczęście uderzyło po raz drugi. W kilku etapach chirurgicznych, fragment po fragmencie, stracił drugą nogę. W maju jego sytuacja wydawała się beznadziejna. Na szczęście przy Sławku czuwa Mama, która wspiera go całym sercem, choć siły w wieku 70+ już nie takie, o finansach szkoda mówić. Pacjent po amputacjach leżał na rozwalającym się tapczanie. Pomagali sąsiedzi, m.in. przynosząc żywność na Wielkanoc. Są w Trójmieście wypożyczalnie sprzętu rehabilitacyjnego, jak ta na Hallera. Łóżko trzeba jednak wnieść, zmontować. Sprawa niby prosta, jak się ma dość sił samemu. Nie dowiedzielibyśmy się o historii Pana Sławka, gdyby nie odwiedziny duszpasterskie naszych kapłanów u Chorych. Ktoś podarował przenośną toaletę, ktoś rzu-

cił pomysł, że może docelowo przydałoby się łóżko specjalnie przeznaczone dla osób po amputacjach.

Prototypownia

Wcale nie jest łatwo znaleźć Mistrza, który „bawiłby się” w takie „drobiazgi”. Wiadomo, że większość warsztatów najlepiej wychodzi na zamówieniach masowych, pozwalających na oprzyrządowanie produkcji. Na szczęście opracowanie prototypu zaoferował Warsztat Stolarski Pana Stanisława Nastałego z Luzina. Mistrz wziął miarę z Pacjenta, wspólnie ustalili kwestie wyposażenia i działania mebla. Łóżko miało mieć dwa stoliki – pod komputer i pod posiłki lub inne czynności, oba odchylane tak, by Pacjent mógł swobodnie przenieść się na wózek, ponadto uchwyt górny i drabinkę wspomagającą siadanie oraz oparcie o regulowanym kącie uniesienia. Do mebla przynależy również sprężynowany materac, wykonany na specjalnie zamówienie. Łóżko zaplanowano jako „samoobsługowe” – wszelkich regulacji dokonuje sam Pacjent.

Nowa Prezes

W końcu nadszedł ten radośniejszy dzień. Pan Sławek tak się cieszył, że obudził się po trzeciej nad ranem, nie mogąc się



doczekać gości i, co oczywiste, wygodniejszego mebla do życia. We wtorek 8 września 2020 r. o godz. 9.00 do mieszkania zapukała ekipa stolarska, a o 10.00 przybyła delegacja naszej Parafialnej Caritas wraz z nową Prezes Martą Osiecką. Nasza Teresa (śp. Teresa Sosińska, poprzednia Prezes PZC – przyp. red.) byłaby z nas dumna, bo to był piękny moment radości w naszej Rodzinie Parafialnej. Nastąpiło przekazanie sprzętu, zapłaty i faktury. Na ten cel prywatny ofiarodawca podarował Caritas 2 tysiące złotych, koszt całości wraz z podatkiem wyniósł 2.720 zł. Nie bez znaczenia jest również wymiar duchowy historii Pana Sławka i jego Mamy. W ubiegłym miesiącu odwiedził ich Pan Wiesław Haligowski, Zelator 5. Róży Męskiej Żywego Różańca, ponieważ oboje wyrazili chęć przystąpienia do tej Wspólnoty. Różaniec stał się w tym domu codzienną modlitwą i daj Boże, znakiem nadziei na lepsze życie.





Sławek się nie poddaje, ma szansę samodzielnie chodzić, dlatego prowadzi zbiórkę na drugą protezę. Darowizny z dopiskiem „Sławek” prześlemy niezwłocznie na ten cel.

Z naszych aktualności

Jesteśmy dość dobrze zaopatrzeni w odzież. Jeśli znacie kogoś potrzebującego ubrania skierujcie go do nas. Każdego tygodnia dyżurujemy we wtorki w godz. 16.00-17.00 w siedzibie Caritas po prawej stronie od głównego wejścia do Domu Parafialnego. Z butami używanymi nawet w ładnym stanie jest zawsze problem, ponieważ zarodniki grzybicze zmieniają właścicieli niezauważalnie. Dlatego przekazywanie obuwia, mimo najlepszych chęci, bywa dość ryzykowne (ofiarodawca może np. nie być świadomy, że posiada dolegliwość w stadium początkowym. To trochę jak z pandemią). Jeżeli ktoś byłby

w stanie wskazać klinicznie zaaprobowany (niealergizujący) środek do dezynfekcji obuwia, byłoby to duże usprawnienie naszej pracy w tym obszarze.

M.in. na podstawie raportów kolędowych od naszych Duszpasterzy odnotowujemy duże zainteresowanie tematem opieki wytchnieniowej lub stałej dla osób starszych i niepełnosprawnych. Z drugiej strony zainteresowanym zależy, by osoby, które

będą świadczyły odpłatną pomoc posiadały odpowiednie nastawienie i referencje. Wydaje się, że dobrym rozwiązaniem byłoby zgłaszanie do Parafialnego Zespołu Caritas tych Opiekunów (za ich zgodą), którzy sprawdzili się w swojej posłudze, a obecnie już nie korzystamy z ich pomocy, ponieważ Osoba, którą się opiekowali np. zmarła lub została przeniesiona do ośrodka opieki długoterminowej. Mamy również w Zespole Osobę – Pana Piotra, pracującą bezpośrednio z Bezdomnymi. Chętnie nawiąże on współpracę z chętnymi do wolontariatu „na mieście”.

Osoby zainteresowane wolontariatem w Parafialnym Zespole Caritas lub konkretnymi formami pomocy zapraszamy na nasz wtorkowy dyżur lub prosimy o kontakt mailowy: caritastera@gmail.com



ŻYCZENIA dla KSIĘDZA ŁUKASZA (18.X.)

Radośnie żyć na świecie,
bo Pan Bóg kocha nas...

Drogi Księżu Łukasz, w święto Twojego Patrona, życzymy Ci, by On Ewangelista -
piewca łaskowości Chrystusa wypraszał dla Ciebie łaskę radosnej wiary, zakorzenionej
w miłości Bożej. red. Skatki



BIAŁORUSKI PRZEŁOM

Misjonarki, Siostry Franciszki Orzeł ISSM (Siostry Szensztackie)

Tylko na prywatne zaproszenie

Kiedy pod koniec lat 80-tych, na krótko przed rozpadem, otworzyły się możliwości pracy apostołskiej na terenach Związku Radzieckiego, mile widziane były każde ręce do pracy. Dzisiaj grupy wyjeżdżające na misje posiadają jakieś przygotowanie nabyte w ośrodku misyjnym. A kto kiedyś o tym myślał? Jechaliśmy z tym rosyjskim, jaki każda z nas zdobyła w szkole, w wydaniu nie raz mało praktycznym. Teologicznego języka żadnego. Później bazowałyśmy nieco na słownictwie prawosławnym. Kiedyśmy z różnych ośrodków otrzymały pierwsze tłumaczenia materiałów duszpasterskich na rosyjski, które przysyłało nam Kirche in Not (bo Renovabis powstało nieco później), to na dziesięć różnych katechizmów w każdym inaczej brzmiało tłumaczenie chociażby podstawowych modlitw. I z czego tu uczyć dzieci? W Rosji byłyśmy w Moskwie i Petersburgu. Z czasem w Moskwie powstał Instytut św. Tomasza z Akwinu, który obecnie dostarcza bardziej adekwatnych pomocy teologicznych, jak Encyklopedia Katolicka, z pewnością ułatwia to pracę dzisiejszym duszpasterzom.

W ZSRR zaczynałyśmy w piętnaście. Nie mogłyśmy przyjechać

oficjalnie. Wjechałyśmy na Wschód na prywatne zaproszenie 29 maja 1990 r. Przemieszczałam się pomiędzy Grodnem, Moskwą i St. Petersburgiem (Leningradem) jako koordynator prac naszej grupy. W Moskwie pomagałyśmy przy zakładaniu Kurii, potem były jej przenosiny do Katedry. Podobnie pomagałyśmy w organizacji życia duszpasterskiego St. Petersburgu u Św. Stanisława Biskupa Męczennika. Pracę na Wschodzie zakończyłam w listopadzie 1997 r. Obecnie zostało nas tam tylko sześć. Na Białorusi pracowałyśmy w Grodnie i Adamowiczach k. Grodna, a także w Mostach, nie licząc pracy w samej Rosji.

Naród na wskroś cierpliwy

Białorusini są z pewnością narodem na wskroś cierpliwym i ponad miarę doświadczonym. Pojęcie demokracji może mają bliższe nieco, niż Ukraińcy czy Rosjanie, bo tak się składa, że oni w przeważającej większości mają część swoich rodzin również w Polsce. Patrząc na to jak żyją ich krewni tak sobie wyobrażają po części tę demokrację. Na pewno przez tyle lat, gdy jak wszyscy inni wokół byli najpierw w Imperium Rosyjskim, a potem w tym samym Związku Radzieckim, który był zawsze kierowany jedną ręką – najpierw Cara, potem Pierwszego Sekretarza, to pomimo, iż słyszeli może więcej niż pozostali o innych formach władzy w wydaniu zachodnim, oni jej nie przeżyli. Jeśli jej dotykali, będąc miesiąc, na wakacjach, czy na jakichś uroczystościach w Polsce (np. po 1989 r.) to jeszcze trudno powiedzieć, że demokrację przeżywają i tak samo rozumieją jak np. Polacy. Nawet na lekcji w szkole, jak się weszło, to dzieci rączki trzymały w tyle na ławce. Jak nauczyciel mówił – mieli obowiązek słuchać. Od ma-

łego posłuch dla władzy wchodził im w krew. Nikt nie usiłował polemizować, a nawet jeśli się znaleźli odważniejsi, to dzielili los podobny jak ci dzisiaj w Mińsku, tylko w innych proporcjach. Albo się nie dostawali na studia, albo w inny sposób dawano im odczuć, że ich głos się nie liczy. Ważne jest to, co powiedział nauczyciel. Mniej ważne albo zupełnie nieważne było to, co on w tym momencie o tym myśli, sądzi, już nie mówiąc o jakichś próbach przeciwstawienia się temu. Można by tę postawę nazwać „agnostycyzmem praktycznym”.

Kiedyś te kamienie ruszą...

Obecny proces demokratyzacji widzę mimo całego wspomnianego bagażu jako niemożliwy do zatrzymania. Nawet gdyby się on skończył niepowodzeniem, bo dopiero zaczynają się rozmowy z Unią Europejską, to przynajmniej świat zobaczy, że Białorusini mają podobne pragnienia, że też chcą żyć w wolności. Prawdopodobnie nie spodziewali się takiej brutalnej reakcji, bo nie zrobili nic złego. Większość szła albo z kawiarni, albo po prostu znalazła się na ulicy, a ci Polacy, którzy tam byli, podzielili los miejscowych. Białorusini zobaczyli też, że to o czym mówią oficjalnie ich media, o czym byli do tej pory zapewniani ma się nijak do tego, z czym się spotkali, co przeżyli. W tym momencie to jeszcze w nich pracuje. Przecież sporo ludzi jeszcze nie zostało wypuszczonych z aresztów, z więzień, ciągle są poszukiwani. Wczoraj media podały, że w Wołkowysku człowieka, który nie podpisał protokołu komisji wyborczej, znaleźli martwego, a trzy dni go rodzina szukała. I pozostaje tu się modlić, żeby powstałe napięcia nie poszły w odwet, jakkolwiek oczywistym by się on wydawał, bo szkoda by-





łoby tych ludzi. Oni już poprzez telewizję satelitarną zakosztowali, przynajmniej mentalnościowo, za czym trzeba tęsknić, czego należałoby oczekiwać. I to już jest trzecie pokolenie ludzi coraz bardziej wierzących, że wolność im się uda. Czas pokaże, bo jesteśmy w momencie dość krytycznym.

Mury runą, czy... wzrosną?

Trudno mi powiedzieć, bo nigdy się polityką nie parałam wprost, czym mogłoby potencjalnie zaowocować ustąpienie Aleksandra Łukaszenki. Wydaje się, że w krajach, w których upadały dyktatury dochodziły do głosu „rządy silniejszych” z poszczególnych frakcji. Na Białorusi jeszcze tego nie widać, tym bardziej że tam, gdzie jeszcze w warstwie moralnej pomaga Kościół prawdopodobieństwo odwetu wprost jest mniejsze. Jednak człowiek biorący pod uwagę principia moralne, jeśli nawet nie posłucha wprost sumienia, to chociaż przekalkuluje, pomyśli. Kościół katolicki na Białorusi owszem, jest reaktywowany, ale główną rolę odgrywa Kościół prawosławny. Do tej pory jeszcze nie odnotowałam stanowiska tego Kościoła, natomiast wiem, że Arcybiskup Kondrusiewicz już prosił o spotkanie z Szefem Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, by w jakiś sposób omówić kwestię owych 7.000 zaaresztowanych ludzi. Głos Arcybiskupa ciągle się poja-

wia i chce on być w zaistniałej sytuacji jakimś swoistym mediatorem, by użyć swoich ust i mówić głosem tych ludzi, bo i w Mińsku katolicka katedra też jest, i są jakby w centrum tych wydarzeń. Zobaczymy, czy jego głos zostanie usłyszany i jak zareagują zwierzchnicy prawosławni.

Dwa Sierpnie

Kiedy próbuję porównać Sierpień 2020 na Białorusi i Sierpień 1980 w Polsce wciąż powraca do mnie refleksja: Jak wielka jest cena wolności. Ile krwi przelewano wtedy i w innym czasie. Zastanawiam się nad fenomenem okrzykiwanej cywilizacji XXI wieku. Aczkolwiek jesteśmy w nowym tysiącleciu i uważamy, że świat wspina się na szczyty swojego rozwoju, metody walki o wolność, a jeszcze bardziej ich koszt – pozostały te same. Cena krwi dalej jest płacoma. Pytanie tylko, czy cena musi być zawsze aż tak wysoka. Dlatego nie możemy jako ludzie tej jakże rozwiniętej cywilizacji usiąść do stołu dialogu i znaleźć takie rozwiązania, które by pokazały wiarygodne kierunki rozwoju świata. Przecież to nie jest tylko kwestia Białorusi – punktów zapalnych na świecie pozostaje wciąż zbyt dużo. Czyżby taniej było się zbroić niż posłuchać zwykłych ludzi, którzy nie pragną nie wiadomo czego i to natychmiast? Białorusini chcą żyć po ludzku, w cywilizacji posiadającej jakieś pozytywne współczesne znamiona. Podobnie jak w Sierpniu 1980 postulaty białoruskiej opozycji również nie idą aż tak daleko, jak może się nam wydawać z naszej perspektywy rozwoju wydarzeń. Co to za pokój i radość, które się utrzymuje pod bronią? Myśmy mieli Papieża Polaka i Pokolenie JP2. Tutaj od pokoleń mają Generację Łukaszenki. Nikogo innego nie pamiętają. Wraz z naszymi Siostrami w Pol-



sce modlimy się, by na Białorusi zwyciężył rozsądek i żeby ludzie żywi doczekali tego, czego w głębi serc pragną.

1 września 2020 r. Radio Watykańskie podało komunikat Arcybiskupa Mińsko-Mohylewskiego Tadeusza Kondrusiewicza (ur. 1946), Przewodniczącego Episkopatu Białorusi, w którym potwierdził, że poprzedniego dnia służby graniczne odmówiły mu wjazdu na Białoruś: „Podczas aktualnego kryzysu politycznego zawsze nawoływałem do dialogu i pokoju. W żadnym wypadku nie chcę, by ta niezrozumiała decyzja służb granicznych przyczyniła się do wzrostu napięcia w ziemi naszych ojców. Złożyłem już w tej sprawie odwołanie, licząc na jego szybkie rozpatrzenie. W tej intencji proszę też o modlitwę wszystkich wiernych i ludzi dobrej woli. Wszystkich zawierzam opiece Matki Bożej i Michała Archanioła, patrona Białorusi”. W komunikacie z 12 września czytamy: „Po tym jak władze państwowe nie wpuściły na teren Białorusi abp Tadeusza Kondrusiewicza, do Mińska przyjechał szef papieskiej dyplomacji abp Paul Gallagher. W ten sposób Ojciec Święty chce wyrazić swoją bliskość z Kościołem i narodem białoruskim. Program wizyty obejmuje spotkania zarówno z przedstawicielami Kościoła, jak i rządu”.

Intencja ewangelizacyjna: za misję świeckich w Kościele.

Módlmy się, aby wierni świeccy, a szczególnie kobiety, na mocy chrztu, w większym stopniu byli włączani w podejmowanie odpowiedzialności za Kościół.

01 październik – Czwartek

wsp. św. Teresy od Dzieciątka Jezus

07⁰⁰ † Genowefa Kuśmierczyk (1 greg.)

07⁰⁰ † Halina Sosnowska

– int. z pogrzebu

08⁰⁰ rez.

18⁰⁰ O bł. Boże i Świętość dla wszystkich kapłanów, a w szczególności w naszej parafii – int. od Parafialnego Oddziału Akcji Katolickiej

02 październik – Piątek

wsp. Świętych Aniołów Stróżów

07⁰⁰ Dziękczynna za otrzymane łaski,

z prośbą o dalsze prowadzenie Boże

i o dary Ducha Świętego dla Elżbiety

08⁰⁰ † Genowefa Kuśmierczyk (2 greg.)

17⁰⁰ † Zenon Młyński – int. z pogrzebu

18⁰⁰ † Stanisław Rompczyk

– int. z pogrzebu

03 październik – Sobota

07⁰⁰ Dziękczynna za otrzymane łaski,

z prośbą o dalsze prowadzenie Boże

i o dary Ducha Świętego dla Elżbiety

07³⁰ GODZINKI

08⁰⁰ † Genowefa Kuśmierczyk (3 greg.)

08⁰⁰ † Gertruda Czołba z 18 Róży

– int. z pogrzebu

18⁰⁰ O zdrowie i bł. Boże dla Karoliny, Piotra, Wojciecha i Michała

04 październik – XXVII Niedziela

Zwykła

06³⁰ Dziękczynna za otrzymane łaski, z prośbą o dalsze prowadzenie Boże i o dary Ducha Świętego dla Elżbiety

08⁰⁰ † † Edward i rodzice z obojga stron

09³⁰ † Genowefa Kuśmierczyk (4 greg.)

10³⁰ (kaplica) O bł. Boże, zdrowie i opiekę MB w dniu urodzin Rafała i Michała Mrowickich

11⁰⁰ † Franciszek Mikołajczak

12⁰⁰ (kaplica) † Krystyna Radziun – int. z pogrzebu

12³⁰ PARAFIALNA

18⁰⁰ W intencji Żywego Różańca

05 październik – Poniedziałek

wsp. św. Faustyny Kowalskiej

07⁰⁰ Dziękczynna za otrzymane łaski,

z prośbą o dalsze prowadzenie Boże

i o dary Ducha Świętego dla Elżbiety

08⁰⁰ † Genowefa Kuśmierczyk (5 greg.)

18⁰⁰ O bł. Boże i zdrowie dla członkiń

i ich rodzin z 13 Róży p.w. Św. Zyty

18⁰⁰ O bł. Boże, zdrowie i opiekę M. Bożej dla wnucząt z okazji 3 urodzin Marysi, Roczku Wojtusia i Roczku Krzysia

06 październik – Wtorek

07⁰⁰ Dziękczynna za otrzymane łaski,

z prośbą o dalsze prowadzenie Boże

i o dary Ducha Świętego dla Elżbiety

08⁰⁰ † Genowefa Kuśmierczyk (6 greg.)

18⁰⁰ † Zenon Młyński – int. z pogrzebu

18⁰⁰ rez.

07 październik – Środa

wsp. NMP Różańcowej

07⁰⁰ Dziękczynna za otrzymane łaski,

z prośbą o dalsze prowadzenie Boże

i o dary Ducha Świętego dla Elżbiety

08⁰⁰ † Genowefa Kuśmierczyk (7 greg.)

08⁰⁰ † Teresa Sosińska – int. od

Parafialnego Zespołu „CARITAS”

18⁰⁰ Za zmarłych z Żywego Różańca

08 październik – Czwartek

07⁰⁰ Dziękczynna za otrzymane łaski,

z prośbą o dalsze prowadzenie Boże

i o dary Ducha Świętego dla Elżbiety

08⁰⁰ † Genowefa Kuśmierczyk (8 greg.)

08⁰⁰ † Gertruda Czołba z 18 Róży – int.

z pogrzebu

18⁰⁰ Dziękczynno – błagalna z okazji

96 urodzin Eryki Piotrowskiej

z prośbą o bł. Boże, zdrowie i opiekę

MB na dalsze lata

09 październik – Piątek

07⁰⁰ Dziękczynna za otrzymane łaski,

z prośbą o dalsze prowadzenie Boże

i o dary Ducha Świętego dla Elżbiety

08⁰⁰ † Genowefa Kuśmierczyk (9 greg.)

08⁰⁰ † Jan Rychlik w 2 r. śmierci

18⁰⁰ O bł. Boże, zdrowie i potrzebne

łaski dla członków i ich rodzin

z VI Róży Męskiej

p.w. Bł. Ks. B. Komorowskiego

10 październik – Sobota

07⁰⁰ Dziękczynna za otrzymane łaski,

z prośbą o dalsze prowadzenie Boże

i o dary Ducha Świętego dla Elżbiety

07³⁰ GODZINKI

08⁰⁰ † Genowefa Kuśmierczyk (10 greg.)

08⁰⁰ † Maria Zygmąńska z 6 Róży – int.

z pogrzebu

18⁰⁰ † † Katarzyna i Józef Górecky

w rocznicę śmierci oraz rodzice

z obojga stron

11 październik – XXVIII Niedziela

Zwykła

06³⁰ Dziękczynna za otrzymane łaski,

z prośbą o dalsze prowadzenie Boże

i o dary Ducha Świętego dla Elżbiety

08⁰⁰ † Genowefa Kuśmierczyk (11 greg.)

09³⁰ † † Feliks, Bronisław, rodzice

z obojga stron, bracia, bratowe

i siostry

10³⁰ (kaplica) rez.

11⁰⁰ † † Kazimierz Gierjatowicz w 34 r. śm.

oraz Zofia Gierjatowicz

12⁰⁰ (kaplica) † Zenon Młyński

– int. z pogrzebu

12³⁰ Dziękczynna z okazji

50 – Lecia Sakr. Małżeństwa

Wacławy i Jana Dziegiel

z prośbą o bł. Boże, zdrowie

i opiekę Matki Bożej na dalsze lata

18⁰⁰ † Jadwiga Antczak

12 październik – Poniedziałek

07⁰⁰ Dziękczynna za otrzymane łaski,

z prośbą o dalsze prowadzenie Boże

i o dary Ducha Świętego dla Elżbiety

08⁰⁰ † Genowefa Kuśmierczyk (12 greg.)

18⁰⁰ † † Zofia i Leon Laskowscy

18⁰⁰ † Gertruda Czołba z 18 Róży

– int. z pogrzebu

13 październik – Wtorek

wsp. bł. Honorata Koźmińskiego

07⁰⁰ † Genowefa Kuśmierczyk (13 greg.)

08⁰⁰ rez.

18⁰⁰ Dziękczynna za otrzymane łaski,

z prośbą o dalsze prowadzenie Boże

i o dary Ducha Świętego dla Elżbiety

20⁰⁰ FATIMSKA Dziękczynno – błagalna

z okazji 18 urodzin

Pawła Klepaczko z prośbą

o bł. Boże, Dary Ducha Świętego

i opiekę MB na dalsze lata

14 październik – Środa

07⁰⁰ Dziękczynna za otrzymane łaski, z

prośbą o dalsze prowadzenie Boże i o

dary Ducha Świętego dla Elżbiety

08⁰⁰ † Genowefa Kuśmierczyk (14 greg.)

08⁰⁰ † Halina Sosnowska

– int. z pogrzebu

18⁰⁰ O bł. Boże i opiekę MB

dla wnucząt: Julii, Małgorzaty,

Heleny, Wiktora i Laury

15 październik – Czwartek

wsp. św. Teresy od Jezusa

07⁰⁰ Dziękczynna za otrzymane łaski,

z prośbą o dalsze prowadzenie Boże

i o dary Ducha Świętego dla Elżbiety

08⁰⁰ † Genowefa Kuśmierczyk (15 greg.)

18⁰⁰ † Jadwiga Świeczkowska

18⁰⁰ † † Mama Jadwiga, siostra Jadwiga,

teściowa Jadwiga, ciocia Jadwiga

16 październik – Piątek

wsp. św. Jadwigi Śląskiej

07⁰⁰ Dziękczynna za otrzymane łaski,

z prośbą o dalsze prowadzenie Boże

i o dary Ducha Świętego dla Elżbiety

08⁰⁰ † Genowefa Kuśmierczyk (16 greg.)

08⁰⁰ † Mąż Jan Głodkowski

18⁰⁰ O bł. Boże i zdrowie dla członkiń

i ich rodzin z 24 Róży

p.w. Św. Jadwigi Śląskiej

w Dniu Patronki, a zmarłym

wieczną radość nieba

17 października – Sobota

wsp. św. Ignacego Antiocheńskiego

07⁰⁰ Dziękczynna za otrzymane łaski,
z prośbą o dalsze prowadzenie Boże
i o dary Ducha Świętego dla Elżbiety
07³⁰ GODZINKI

08⁰⁰ † Genowefa Kuśmierczyk (17 greg.)
08⁰⁰ † Zenon Młyński – int. z pogrzebu
18⁰⁰ † Władysław Cieśla w 4 r. śmierci

18 października – XXIX Niedziela

Zwykła

06³⁰ Dziękczynna za otrzymane łaski,
z prośbą o dalsze prowadzenie Boże
i o dary Ducha Świętego dla Elżbiety
08⁰⁰ O bł. Boże i zdrowie dla członków
i ich rodzin z 21 Róży p.w. Serca
Jezusowego
09³⁰ † Genowefa Kuśmierczyk (18 greg.)
10³⁰ (kaplica) rez.
11⁰⁰ Dziękczynna za 95 lat życia Ireny
z prośbą o bł. Boże i dalszą opiekę
dla całej rodziny
12⁰⁰ (kaplica) † Gertruda Czołba
z 18 Róży – int. z pogrzebu
12³⁰ PARAFIALNA
18⁰⁰ †† Helena, Józef w 75 r. śmierci,
Stanisław oraz zmarli z rodzin
z obojga stron

19 października – Poniedziałek

07⁰⁰ † Genowefa Kuśmierczyk (19 greg.)
08⁰⁰ Dziękczynna za otrzymane łaski,
z prośbą o dalsze prowadzenie Boże
i o dary Ducha Świętego dla Elżbiety
18⁰⁰ rez.
18⁰⁰ † Krystyna Leszczyńska z 13 Róży
– int. z pogrzebu

20 października – Wtorek

wsp. św. Jana Kantego

07⁰⁰ † Genowefa Kuśmierczyk (20 greg.)
07⁰⁰ †† Ryszard w 8 r. śmierci
oraz rodzice z obojga stron
08⁰⁰ Dziękczynna za otrzymane łaski,
z prośbą o dalsze prowadzenie Boże
i o dary Ducha Świętego dla Elżbiety
18⁰⁰ O bł. Boże, zdrowie i wszelkie
potrzebne łaski dla S. Jankanty
w Dniu Patrona

21 października – Środa

07⁰⁰ † Genowefa Kuśmierczyk (21 greg.)
08⁰⁰ Dziękczynna za otrzymane łaski,
z prośbą o dalsze prowadzenie Boże
i o dary Ducha Świętego dla Elżbiety
18⁰⁰ †† Edmund Rytlewski
oraz zmarli z rodziny
18⁰⁰ † Zenon Młyński – int. z pogrzebu

22 października – Czwartek

wsp. św. Jana Pawła II

07⁰⁰ Dziękczynna za otrzymane łaski,
z prośbą o dalsze prowadzenie Boże
i o dary Ducha Świętego dla Elżbiety

08⁰⁰ † Genowefa Kuśmierczyk
(22 greg.)

08⁰⁰ † Krystyna Kopczyńska
z 30 Róży – int. z pogrzebu
18⁰⁰ O zdrowie i bł. Boże
dla Anny i Jana

23 października – Piątek

07⁰⁰ Dziękczynna za otrzymane łaski,
z prośbą o dalsze prowadzenie Boże
i o dary Ducha Świętego dla Elżbiety
07⁰⁰ † Halina Sosnowska
– int. z pogrzebu
08⁰⁰ † Genowefa Kuśmierczyk
(22 greg.)
18⁰⁰ rez.

24 października – Sobota

07⁰⁰ Dziękczynna za otrzymane łaski,
z prośbą o dalsze prowadzenie Boże
i o dary Ducha Świętego dla Elżbiety
07³⁰ GODZINKI
08⁰⁰ † Genowefa Kuśmierczyk
(24 greg.)
08⁰⁰ † Gertruda Czołba z 18 Róży
– int. z pogrzebu
18⁰⁰ †† Edward Tepczyński
w 42 r. śmierci
oraz wszyscy zmarli z jego rodziny

25 października – XXX Niedziela

Zwykła

Rocz. Pośw. Własnego Kościoła

06³⁰ Dziękczynna za otrzymane łaski,
z prośbą o dalsze prowadzenie Boże
i o dary Ducha Świętego dla Elżbiety
08⁰⁰ rez.
09³⁰ Dziękczynna z okazji 80 urodzin
Wandy Gardockiej z prośbą
o bł. Boże, zdrowie i opiekę Matki
Najświętszej na dalsze lata
10³⁰ (kaplica) †† Maciej w 38 r. śmierci
oraz Jan i Marianna
11⁰⁰ † Genowefa Kuśmierczyk
(25 greg.)
12⁰⁰ (kaplica) † Zenon Młyński
– int. z pogrzebu
12³⁰ PARAFIALNA
18⁰⁰ †† Stanisława^(k) i Józef Wojtaś
oraz rodzice i rodzeństwo
z obojga stron

26 października – Poniedziałek

07⁰⁰ Dziękczynna za otrzymane łaski,
z prośbą o dalsze prowadzenie Boże
i o dary Ducha Świętego dla Elżbiety
08⁰⁰ † Genowefa Kuśmierczyk
(26 greg.)
08⁰⁰ † Tomasz Grodecki – int. z pogrzebu
18⁰⁰ ZBIOROWA:
1) †† Czesław w 18 r. śmierci
oraz rodzice z obojga stron
2) †† Małgorzata, Edward i Jolanta
Hinc

3) †† Jan Szatkowski w 1 r. śmierci
– int. od żony, dzieci, wnuków
i prawnuków
4) †† Barbara i Danuta z rodziny
Tuszów oraz wszyscy zmarli
z rodziny

27 października – Wtorek

07⁰⁰ † Genowefa Kuśmierczyk
(27 greg.)
08⁰⁰ rez.
08⁰⁰ Dziękczynna za otrzymane łaski,
z prośbą o dalsze prowadzenie Boże
i o dary Ducha Świętego dla Elżbiety
18⁰⁰ W intencji Apostołatu Maryjnego

28 października – Środa

święto Świętych Apostołów
Szymona i Judy Tadeusza

07⁰⁰ † Genowefa Kuśmierczyk
(28 greg.)
08⁰⁰ †† Tadeusz Kuligowski
oraz rodzice i rodzeństwo
z obojga stron
18⁰⁰ O bł. Boże i zdrowie
dla członków i ich rodzin z 15 Róży
p.w. Św. Judy Tadeusza
w Dniu Patrona
18⁰⁰ Dziękczynna za otrzymane łaski,
z prośbą o dalsze prowadzenie Boże
i o dary Ducha Świętego dla Elżbiety

29 października – Czwartek

07⁰⁰ Dziękczynna za otrzymane łaski,
z prośbą o dalsze prowadzenie Boże
i o dary Ducha Świętego dla Elżbiety
08⁰⁰ † Genowefa Kuśmierczyk
(29 greg.)
18⁰⁰ †† Władysława^(k), Otto, Zenobia,
Jerzy oraz wszyscy zmarli krewni
i przyjaciele
18⁰⁰ †† Jan i Helena Jeżewscy
oraz Marta i Albert Wesołowsky

30 października – Piątek

07⁰⁰ Dziękczynna za otrzymane łaski,
z prośbą o dalsze prowadzenie Boże
i o dary Ducha Świętego dla Elżbiety
08⁰⁰ † Genowefa Kuśmierczyk
(30 greg.)
08⁰⁰ †† Rodzice Jan i Natalia Zyra
18⁰⁰ †† Zmarli z rodziny Rynkiewicz
oraz Maria Wikiewicz

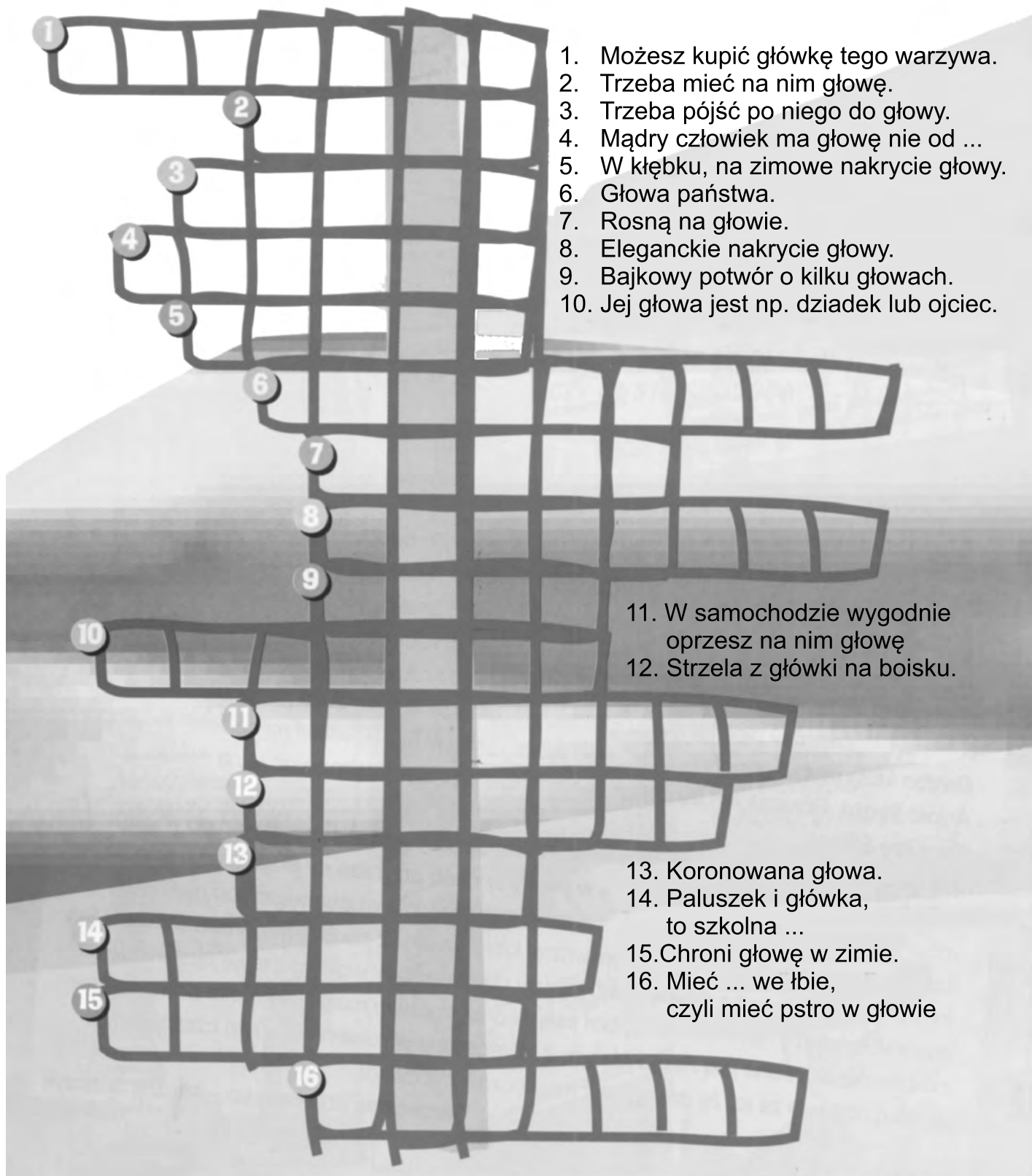
31 października – Sobota

07⁰⁰ Dziękczynna za otrzymane łaski,
z prośbą o dalsze prowadzenie Boże
i o dary Ducha Świętego dla Elżbiety
07³⁰ GODZINKI
08⁰⁰ † Zenon Młyński – int. z pogrzebu
08⁰⁰ † Halina Sosnowska
– int. z pogrzebu
18⁰⁰ † Gertruda Czołba z 18 Róży
– int. z pogrzebu

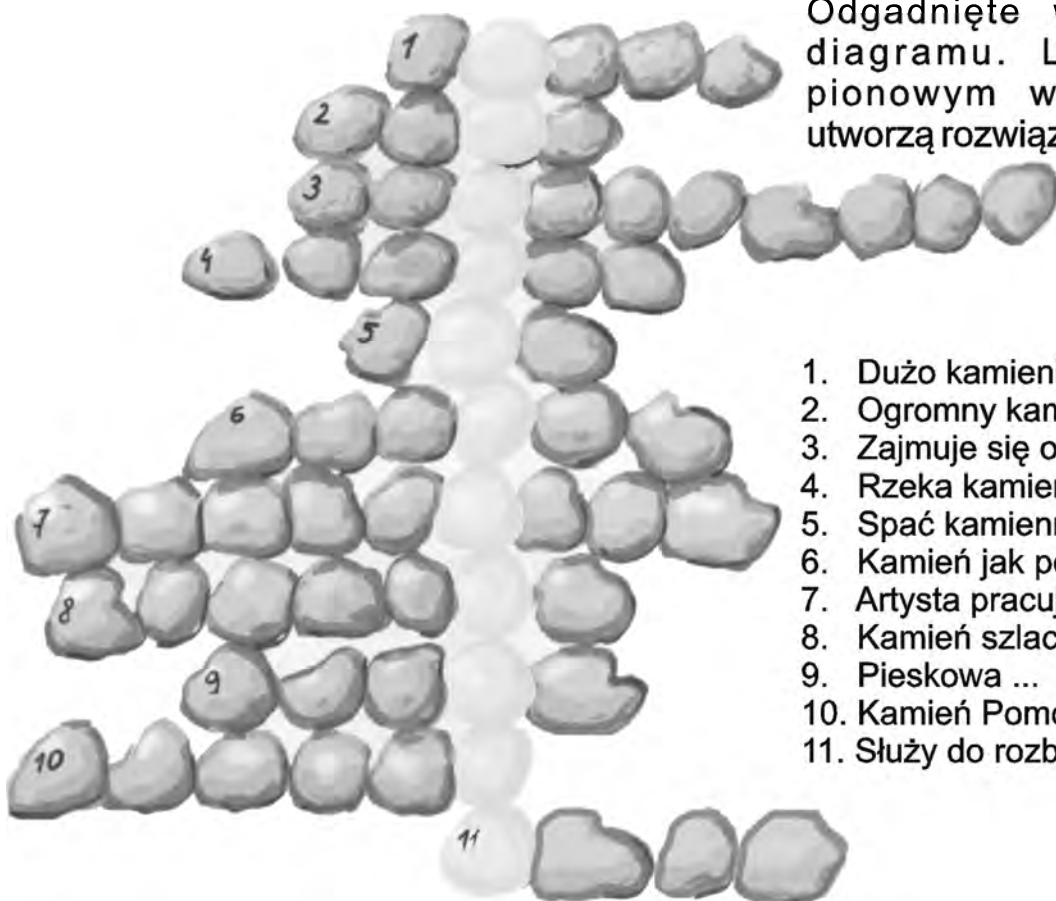
KAMYCZEK

Zadanie 1 KRZYŻÓWKA Z GŁOWĄ

Odgadnięte wyrazy wpisz do diagramu. Litery w szarym pionowym wyróżnionym polu utworzą rozwiązanie.



Zadanie 2 KAMIENNA KRZYŻÓWKA



Odgadnięte wyrazy wpisz do diagramu. Litery w szarym pionowym wyróżnionym polu utworzą rozwiązanie.

1. Dużo kamieni szlachetnych i złota to ..
2. Ogromny kamień.
3. Zajmuje się obróbką kamienia.
4. Rzeka kamieni spadających z góry.
5. Spać kamiennym ...
6. Kamień jak pocisk.
7. Artysta pracujący dłutem w kamieniu.
8. Kamień szlachetny.
9. Pieskowa ...
10. Kamień Pomorski.
11. Służy do rozbijania kamieni.

Zadanie 3 REBUS

Nagrody będą losowane i wręczone po Mszy Świętej o godz. 11.00 w ostatnią niedzielę miesiąca.

Odpowiedzi na pytania konkursowe należy przekazywać ks. Filipowi Krauze, siostrze Jankancie, lub wrzucić do skrzynki pocztowej znajdującej się przy drzwiach wejściowych plebanii.



KUPON KONKURSOWY NR.10/2020

Miejsce do wklejenia NAKLEJKI KONKURSOWEJ

Imię Nazwisko

Adres

ZADANIE I.....

ZADANIE II.....

ZADANIE III.....

Dzieci pytają o Eucharystię

Izabela Mitukiewicz

Garść historii...

W tegorocznym wyjeździe wzięło udział dwadzieścioro ośmiorgo dzieciaków i pięciorgo dorosłych, w tym dwoje opiekunów i kierownik – ks. Wojtek. Wyjazd miał miejsce 26 czerwca do 4 lipca, do fantastycznej górskiej miejscowości Zawoja rozciągniętej pomiędzy Beskidami Żywieckim i Makowskim. Ze Scholą, dziećmi, rodzicami, księżmi wyjeżdżamy tak od jakichś 15 lat. Wcześniej uczestniczyłam jako opiekun w wakacjach Liturgicznej Służby Ołtarza jeszcze z ks. Januszem Kowalskim, a potem powstała Schola i wyjechaliśmy po raz pierwszy do Wieżycy z ks. Zbigniewem Wądrzykiem. Zaczęło się właściwie na prośbę rodziców, uczęszczających z młodszymi dziećmi na Mszę św. o godz. 12.00 w Kaplicy. Ks. Zbyszek zaangażował się jako duszpasterz. Na kolejnym, drugim albo trzecim wyjeździe rekolekcyjnym pojawiła się nazwa Scholi: „Emmanuel”. Od początku założyliśmy, że wyjazdy zawsze będą miały charakter rekolekcji; „wyjazd rekolekcyjno-rekreacyjny”. Odpoczywamy, bawimy się, a jednocześnie doświadczamy dynamiki wiary. Metoda jest podobna do oazowej, przeżyciowej, choć wcześniej nie zetknęłam się osobiście z Ruchem Światło-Życie. Tematykę mamy opracowaną autorsko. Do momentu, kiedy przyszedł ks. Dawid sama przygotowywałam nauki, potem już na przemian z księdzem. W tym roku za pełnię strony duchowej odpowiadał ks. Wojtek, mogłam się więc zająć już całkiem tą stro-

ną stricte rekreacyjną. Bez względu na ewolucje organizacyjne głównym punktem dnia zawsze była Eucharystia.

...i geografii

Wcześniej bywaliśmy np. w Bieszczadach (Bieszczady są najlepsze, bo tam nie ma ani zasięgu telefonów komórkowych, ani sklepów, totalna głusza) i Murzasichle, a Zawoję odwiedziliśmy już po raz drugi w przeciągu 5 lat. Zawoja – Wspaniała Wielka Wiocha, najdłuższa w Polsce, która się tak ciągnie, że gdy się buduje nowe domy to i tak numeracja „skacze” więc na GPS nie ma co liczyć. Mieszkaliśmy pod numerem opiewającym na ponad 2500, ale zaraz obok figurował numer czterysta-kilka. Przypadała akurat niedziela wyborcza i nie wiedzieliśmy dokładnie, gdzie będzie można oddać głos – gdzie wcelować, by trafić w swój spis wyborców. Mieszkańcy radzą sobie dzieląc wieś na dzielnice, by chociaż poczta dochodziła prawidłowo. Po samych numerach nie da się nic pewnego stwierdzić. Również liczby mieszkańców – nie jest to na moje oko miejscowość zbyt ludna, za to bardzo spokojna.

Liturgiczne „zrób to sam”

W tym roku jechało z nami sporo dzieci, które jeszcze nigdy wcześniej z nami nie wyjeżdżały. Z kolei część dzieci ze Scholi nie mogła pojechać ze względu na epidemię. Mimo wszystko chcieliśmy z ks. Wojciechem podtrzymać u dzieci kontakt z liturgią i wspólnotowo przeżywaną wiarą, rozwinąć u nich zdolność owocnego przeżywania Eucharystii. Taki jest zresztą temat obecnego Roku Duszpasterskiego: „Wielka Tajemnica Wiary”. Kiedy wcześniej prowadziliśmy rozmowy w sprawie tematyki tegorocznego wyjazdu okazało się, że oboje

chcemy ukazać dzieciom wartość Eucharystii po czasie, kiedy były odcięte od bezpośredniego uczestnictwa, żeby spróbować ściągnąć je z powrotem do centrum, do istoty Sakramentu Ołtarza. Ks. Wojtek prowadził dzieci krok po kroku, każdego dnia objaśniając kolejne elementy Mszy Świętej. Dzieci zostały podzielone na 3 grupy mniej więcej po 8-9 osób i każda z nich odpowiadała codziennie za przygotowanie liturgii. Wyzwanie podejmowały z chęcią i kreatywnością. Np. do czytania było tylu chętnych, że jeśli w tekście występowały różne postaci – proroków, apostołów – to dzieci czytały Słowo Boże z podziałem na role: narrator, postaci biblijne, komentarz. Zupełnie jak u dramatyżowana lektura Pasji w Niedzielę Palmową i Wielki Piątek. W tym momencie wzrosła percepcja dzieci, zaczęły wsłuchiwać się w kwestie poszczególnych osób, chociażby po to, by „wskoczyć w swoją rolę”. Ksiądz nauczył dzieci jednej konkretnej melodii psalmu, tak więc mieliśmy dość sprawne wykonania indywidualne i grupowe. Ministranci sami na bieżąco tworzyli brakujące wyposażenie liturgiczne, np. bardzo zależało im na tym, by mieć własny gong, który po swojemu zaimprovizowali, podobnie dzwonki, palkę do przykrywania kielicha przeciw insektom. Inna grupa wykonała krzyż do salki.

Dzieci pytają

Wielkie wrażenie zrobiły na mnie dzieci najmłodsze, z pierwszej klasy oraz ich otwartość i zainteresowanie akcją liturgiczną. Z biegiem czasu i „oswojenia się” z grupą same z siebie zadawały coraz więcej pytań: „Dlaczego ksiądz robi tę rzecz w tym momencie?” „Dlaczego to jest czyta-

ne akurat teraz?” Została zasiana ciekawość dziecka. Mieliśmy rozpiętość wieku od lat siedmiu do osiemnastu, więc wcale nie było tak łatwo dotrzeć do wszystkich równocześnie. Za to wielkim ułatwieniem okazały się pomoce wizualne: mieliśmy np. części Mszy św. rozpisane na plakatach, wywieszanych następnie po bokach kaplicy jako „ściagi”, co ułatwiało podtrzymanie świadomości, co się akurat w tym momencie dzieje, jaka modlitwa się odbywa, gdzie jest dziękczynienie, prośba itd. Nie ma co ukrywać, że nie wszyscy pochłaniali Mszę św. z równym zainteresowaniem, natomiast zaangażowanie najmłodszych dobrze rokuje na ich rozpoczynające się wkrótce przygotowanie do Pierwszej Komunii Świętej. Również po raz pierwszy spotkałam się z takim zjawiskiem, kiedy dzieci płakały, że to już koniec. Podjeżdżamy pod plebanie, patrzę i pytam „Co się dzieje”? Spotkałam się z wielką wdzięcznością zarówno dzieci, jak i rodziców. Rośnie mi serce, gdy widzę, że po tych kilkunastu latach Schola stała się Wspólnotą. Że dzieci i ich rodziny nie pozostają bierne, ale aktywnie uczestniczą w procesie formacyjnym, pozwalają Jezusowi wydobyć z nich na zewnątrz to, co w nich najlepsze.

Maca z pieca po góralsku

Formacji liturgicznej towarzyszyły starannie dobrane warsztaty. Zorganizowaliśmy kurs pieczenia chleba, przy czym „rekonstruowaliśmy” podpłomyki takie, jakimi mógł posługiwać się Pan Jezus do ustanowienia Eucharystii. Praktycznie każdego dnia odbywały się warsztaty, np. rękodzieło z sianka mieliśmy już wcześniej sprawdzone w ramach wyjazdu szkolnego. W ten sposób powsta-

ły pamiątki, które podarowaliśmy m.in. księżom z naszej Parafii. Piekliśmy pierniki, spotkaliśmy się z Ratownikami GOPR i kapełą góralską, której artyści przedstawili nam udramatyzowaną legendę Babiej Góry – o kobiecie skamieniałej z tęsknoty za ukochanym. Nie obyło się bez nauki „Zbójnickiego” i bliższego spotkania ze strojem podhalańskim. Wziąwszy jeszcze pod uwagę wyjścia w góry okazało się, że nie zostało zbyt wiele „czasu wolnego” na indywidualne szaleństwa. Pan Bóg dał nam potrzebną pogodę i warunki, nie możemy narzekać. Eucharystia, wyjście, nauki, warsztaty. Zresztą do programu też podeszliśmy dość elastycznie. Eucharystię przenieśliśmy z wieczora na rano, by skierować na nią więcej sił i skupienia. Dzieci miały też raz mniej, raz więcej energii na chodzenie po górach, tak więc Babią Górę akurat w tym roku żeśmy sobie podarowali. Nie chcieliśmy także zniechęcić do gór ks. Wojtkę, rodowitego Kaszuba. Zrobiliśmy za to „na zachętę” Jałowiec, ale gdyśmy tam doszli to się okazało, że nic nie widać z powodu mgły i wszyscy wraz z księdzem mogliśmy jedynie poćwiczyć bujną wyobraźnię. Szliśmy też Szlakiem Papieskim i byliśmy dumni, że tę samą drogę przemierzał Święty Jan Paweł II. Odwiedziliśmy Markowe Szczawiny; mieliśmy całodniowy wyjazd do Szczawnicy, przemierzaliśmy Pieniny, Spisz, Wyżne, Nidzicę, odwiedziliśmy Zagrodę Czarnego Daniela i miejscowe kościoły. Dzień kończyliśmy niezmiennie o 21.00 modlitwą i dziesiątkiem Różańca.

To nie tylko dla dzieci

Potwierdza się prawda, że kiedy są wyjazdy duszpasterskie z parafii to musi być na nich kapłan. Oso-

biście odczuwałam wielką potrzebę bezpieczeństwa wyprawy najpierw w wymiarze duchowym. Jestem bardzo wdzięczna ks. Wojtkowi za załatwienie mnóstwa formalności przede wszystkim w Kuratorium, ale też że nie bał się pojechać, choć przecież w Parafii jest całkiem niedługo, a COVID też nie pomagał. Jestem także wdzięczna Bogu za doświadczenie jedności w pracy duszpasterskiej: przychodzę do księdza z jakimś pomysłem, a on na to: „Ja też o tym myślałem”. Nie mogę tego inaczej wytłumaczyć jak Bożym działaniem. Zachęcam do takich wyjazdów rekolekcyjnych, żeby dobrze wykorzystywać czas. Rozumiem ważność rekreacji i rozrywki, ale nawet zainteresowanie osób dorosłych naukami potwierdza potrzebę, której usiłujemy sprostać. Zawsze odpowiadałam: „To nie jest tylko dla dzieci” – więc także rodzice, opiekunowie brali aktywny udział w naukach rekolekcyjnych. Jest to czas, nie ukrywam, wymagający, spożywający siły, więc nie bardzo miałam kiedy sięgnąć po telefon. Nawet jeden z księży zwrócił mi uwagę, czy może to nie czas pomyśleć o sobie i trochę odpocząć... A dla mnie jest to realizacja powołania jako dziewicy konsekrowanej, macierzyństwo duchowe, które z natury musi być ofiarne. Dzieci pochodzą z różnych środowisk, niektórym potrzeba więcej uwagi niż innym. Przyjdzie czas i na mój odpoczynek, niedługo rekolekcje dla Dziewic Konsekrowanych w Kalwarii Zebrzydowskiej z Biskupem Arkadiuszem Okrojem, Przewodniczącym Podkomisji KEP ds. Indywidualnych Form Życia Konsekrowanego.



To już tylko dwa miesiące zostały do twojego ślubu kochana wnusiu, westchnęła głęboko babcia Jadzia. Młoda, śliczna dziewczyna wtuliła się w ramiona staruszki. Nie przypuszczałam, że doczekam jeszcze tej chwili, kontynuowała wzruszona babcia. Oj babuniu, przecież nie mogłoby być inaczej. Ślub i wesele twojej księżniczki bez ciebie, to nie do pomyslenia, stanowczo zaprotestowała Małgosia. Ja też tak myślę, ty moja księżniczko, uśmiechnęła się pani Jadzia. Przecież uratowałaś mi honor. Jak wiesz, przed tobą sami wnukowie przychodzili na świat, siedmiu wspaniałych chłopców. Dziadek zadzierał nosa i ciągle mi wypominał: „Jadziu, żono dziadka”. Dzięki tobie i ja wreszcie stałam się „pełnoprawną babcią”. Ale dziadek i tak ma wielką przewagę. Jedenastu budrysów, jak on to powiada, czyli całą drużynę piłkarską, a ja jestem jedna, jedyna, uzalała się Gosia. Oj, oj, przerwała wnuczce babcia. Ma drużynę budrysów i jedną super „budrysówkę”. Zawsze był dumny z ciebie i twierdził, że brylujesz we wszystkim, czego was uczył. Najlepiej wspinałaś się na drzewa, najszybciej zaczęłaś pływać, najcelniej rzucałaś piłką do kosza, ogrywałaś braci i kuzynów w szachy. Można by wymienić i wymienić twoje przewagi.

Dziadek cieszył się jak dziecko, kiedy ogrywałaś chłopaków. Dużo wam czytał i ty zawsze wybierałaś książkę. Kiedy chłopcy buntowali się, dziadek nieustannie powtarzał: damy mają pierwszeństwo. Pani Jadwiga przymknęła oczy, a jej buzia rozpromieniła się do wspomnień. Zauważyła to bystra Małgosia i ponownie serdecznie przytuliła babcię mówiąc: ale ty babciu też poświęcałaś nam dużo czasu. Ty zawsze byłaś najczulsza, najbardziej wyrozumiała dla naszych wybryków. Ty nas wytrwale uczyłaś żegnać się i pierwszych modlitw. Pamiętam, jak odmawialiśmy modlitwę do Anioła Stróża przed takim trochę dziwnym jego wizerunkiem, zupełnie innym niż te „cukierkowe” z czuwającym Aniołem nad dziećmi. Odkąd pamiętam, on zawsze wisiał w tym pokoju. Co się z nim stało? Co się z nim stało, powiem ci na końcu, odparła babcia. Teraz, jeśli pozwolisz przekażę ci historię tego obrazu. Jak chyba zdążyłaś zauważyć, w naszej rodzinie jest duże nabożeństwo do Aniołów Stróżów. Jest tak od wielu pokoleń. I kiedy brat twojej prapra-pra-babci Weroniki szedł do powstania styczniowego, ta namalowała mu ten szczególny wizerunek Anioła Stróża. Młody powstaniec, otoczony rodziną, czule na pożegnanie całuje w rękę swoją mamę, a ta drugą ręką przeciąga skrzydło

unoszącego się Anioła Stróża, by nim otoczył młodzińca udającego się do powstańczego oddziału.

Pradziad Antoni zabrał ze sobą ten obraz do powstania i żarliwie modlił się codziennie o opiekę swojego Anioła Stróża. I chociaż przyszło mu przeżywać wiele bardzo trudnych chwil, łącznie z zesłaniem na Sybir, Antoni szczęśliwie, pod przybranym nazwiskiem powrócił do domu. Z wielką czcią i wzruszeniem wyciągnął ze swojego tułaczego tobołka obraz otrzymany od siostry. Przyciskając go do serca rzekł: Mój Anioł Stróż strzegł mnie jak żrenicy oka, wypraszając łaski u Pana Boga i Przenajświętszej Panienki. Czułem to bardzo, bardzo mocno, a jego wizerunek namalowany ręką Weroniki przypominał mi dom rodzinny, za którym tęskniłem i do którego za wszelką cenę pragnąłem powrócić. I tak się stało. Mój Anioł przeprowadził mnie przez zawieruchę powstania i powrócił na rodzinny łono. Taka była relacja powstańca styczniowego Antoniego, naszego przodka.

Od tego czasu obraz ten na poczesnym miejscu przechowywany był w rodzinie naszej, przypominając z pokolenia na pokolenie, o szczególnym nabożeństwie do Aniołów Stróżów w naszym rodzie. Tak doczekaliśmy obecnych czasów i chociaż w Polsce pokojowych, to przecież wcale niełatwych. Cieszę się, że i wy wszystkie moje wnuczeta zwracacie się o opiekę do swoich Aniołów Stróżów. To mnie bardzo raduje. A co do sprawy zniknięcia naszego rodzinnego obrazu Anioła Stróża z tej oto ściany, to powiem ci Małgosiu tak. Rozmawiałam z wszystkimi wnukami, na temat „przejęcia pałeczki”, czyli komu z was przekazać obraz. Oczywiście każdy z nich chciałby mieć ten skarb rodzinny u siebie. Zgodzili się jednak z moją delikatną sugestią, że skoro ty jesteś jedyną wnuczką, a ich jest cała drużyna, to „najprościej będzie” tobie przekazać obraz, do dalszego pielęgnowania kultu Aniołów Stróżów. Miałam ci przekazać obraz w testamentcie, ale pomyślała sobie, iż lepiej będzie, kiedy już teraz będzie ci towarzyszył od początku twojego małżeństwa. Babuniu dziękuję ci bardzo gorąco, uradowała się Małgosia. Będę dbała o to, by nasi Aniołowie Stróże, byli z nas zadowoleni. Gdzie jednak on teraz jest, skoro tylko cień na ścianie pozostał po nim? Jest w renowacji i będą zrobione dla wszystkich ksero kopie, bo tak zażyczyli sobie wnukowie, z nieukrywaną dumą odrzekła babcia Jadzia. Oni też chcą podtrzymywać tradycje rodzinne, chociażby z namiastką obrazu rodowej historii o Aniele Strózu.

Jasiek Dolina



KATOLICY W AKCJI

Odnówić wszystko w Chrystusie (św. Pius X)
Wielka Tajemnica Wiary
Rok Duszpasterski 2019-20
Redaguje Antoni Kakareko

FORMACJA październik AD 2020

Temat i tekst do medytacji:

Święty Jan Paweł II

Papieżem Eucharystii

16 października 2002 r. Listem Apostolskim „Rosarium Virginis Mariae” św. Jan Paweł II wprowadził do Różańca czwarty zestaw tajemnic: Tajemnice Światła. W miesiącu różańcowym rozważajmy często piątą tajemnicę światła: Ustanowienie Eucharystii. Wczytujemy się także w jego encyklikę

„O Eucharystii w życiu Kościoła”.

„Eucharystia – sakrament Chrystusa ukrzyżowanego i zmartwychwstałego. Sakrament – znak widzialny liturgii Kościoła. W tym znaku Jego paschalna tajemnica trwa w sposób rzeczywisty: rzeczywistością Najświętszego Sakramentu naszej wiary. Chrystus, który „przez własną krew wszedł do wiecznego przybytku, aby się wstawiać za nami” (por. Hbr 9, 12.24) jako „jedyne Pośrednik między Bogiem i ludźmi” (por. 1 Tm 2,5), w tym sakramencie dopełnia z dnia na dzień słów swojej obietnicy: „Jestem z wami” (...) „jestem z wami aż do skończenia świata”. Słowo stało się Ciałem – i Słowo stało się sakramentem.

W imię tego Słowa i tego sakramentu dzisiaj jestem wśród was, tak jak bywałem przez tyle lat poprzez kapłańskie świadectwo słowa i sakramentu. I oto wraz z Apostołem „składam dzięki Bogu mojemu przez Jezusa Chrystusa za was wszystkich... Bóg... któremu służę w [głębi] mego ducha, głosząc Ewangelię Jego Syna, jest mi świadkiem, że nieustannie was wspominam, prosząc we wszystkich modlitwach moich” (Rz 1, 8-10). A te moje modlitwy są tylko znikomą częścią tego, co wy mi ofiarujecie. Wy, moi rodacy: waszej nieustannej pamięci przed Bogiem, która towarzyszy mojej posłudze Kościołowi w Rzymie i na całym świecie, waszych ofiar. O, drodzy moi! Jak wielki jest mój dług wobec was wszystkich: młodych i starych, wobec was, chorych i cierpiących, wobec kapłanów, zakonów i świeckich. Wobec całego Ludu, w którym mieszka Emmanuel: Chrystus, Eucharystia”.
[Z przemówienia powitalnego na Błoniach w Krakowie 10 czerwca 1987 r.]

„Od kiedy rozpocząłem moją posługę Następcy Piotra, za-



wsze szczególną uwagę poświęcałem Wielkiemu Czwartkowi, który jest dniem Eucharystii i Kapłaństwa. Na tę okoliczność każdego roku kierowałem List do wszystkich kapłanów świata. W tym roku, dwudziestym piątym mojego pontyfikatu, chcę w sposób szczególny zaprosić cały Kościół do refleksji eucharystycznej i wezwać do dziękczynienia Panu za dar Eucharystii i Kapłaństwa: «Dar i Tajemnicę». Jeżeli ogłaszając Rok Różańca pragnąłem związać dwudziesty piąty rok mojej posługi z kontemplacją Chrystusa w szkole Maryi, to w Wielki Czwartek 2003 roku nie mogłem nie zatrzymać się nad «eucharystycznym obliczem» Chrystusa i zwrócić uwagę Kościoła na centralne miejsce Eucharystii. Dzięki niej Kościół żyje. Karmi się tym «żywym Chlebem». Czy można zatem nie odczuwać potrzeby nakłaniania wszystkich do odnowionego przeżywania tego doświadczenia?» [„Ecclesia de Eucharystia” („O Eucharystii w życiu Kościoła”), Watykan 17.04. AD 2003]

SZKICE Z DZIEJÓW IDEI I STRUKTUR AKCJI KATOLICKIEJ (4)

Na drodze kształtowania się jednolitej struktury Akcji Katolickiej

Wspomniana w poprzednim szkicu naszego cyklu **Naczelna Dyrekcja Włoskiej Akcji Katolickiej**, powstała 24 stycznia 1908 roku, koordynowała działalnością dotychczasowych stowarzyszeń realizujących ideę Akcji Katolickiej w myśl założeń encykliki „Il fermo proposito”. Święty Pius X szczególnie starał się wyróżnić w działalności Akcji Katolickiej charyzmat społeczny. We wspomnianej wyżej encyklice pisał: „Konieczną jest rzeczą, by Akcja Katolicka skorzystała ze stosownej chwili, by szła odważnie naprzód, by podała również swój sposób rozwiązania, by go obwieściła również przez wytrwałą, czynną, rozumną i karną propagandę, zdolną przeciwstawić się propagandzie przeciwniej (...). Akcja Katolicka stanowi w swej najgłębszej istocie rozwiązanie kwestii społecznej” (AAS, 1904, vol. 37 s. 747-748). W swojej reformie istniejących już struktur realizujących ideę Akcji Katolickiej kładł szczególny nacisk na formację duchową i ścisłą współpracę z hierarchią kościelną. Do wspomnianych już wcześniej struktur Akcji Katolickiej we Włoszech: **Zjednoczenia Ludowego, Zjednoczenia Ekonomiczno-Społecznego, Katolickiego Stowarzyszenia Wyborczego i Towarzystwa Włoskiej Młodzieży Katolickiej**, w 1908 roku dołączyła do nich pierwsza centrala żeńska **Katolicki Związek Kobiet Włoskich** (L'Unione fra le Donne Cattoliche Italiane) „założona przez księżnę **Marię Cristinę Giustiniani** we współpracy z Ade-

laide Coari. Następca Św. Piusa X, papież **Benedykt XV** (1854-1922), który rozpoczął swój pontyfikat 3 września 1914 r., a więc na początku trudnych czasów pierwszej wojny światowej, stosunku do apostołatu Akcji Katolickiej kontynuował myśl swego poprzednika, zwracając większą uwagę na ujednolicenie i koordynację działalności – dotychczas autonomicznych – poszczególnych struktur. We Włoszech Od roku 1915 naczelną strukturą realizującą ideę Akcji Katolickiej we Włoszech **Benedykt XV** uczynił Zjednoczenie Ludowe, któremu to podlegały (wymienione wyżej) pozostałe centrale włoskiej Akcji Katolickiej. Prezes Zjednoczenia Ludowego przewodniczył Radzie Naczelnej Akcji Katolickiej w skład której wchodził przedstawiciel pozostałych czterech zjednoczeń. W specjalnym liście z dnia 25 lutego 1915 r. ustanawiającym nowy ustrój Akcji Katolickiej Benedykt XV pisał: „Działania, które na zasadzie statutów pięciu Związków (Zjednoczeń) szły po liniach równoległych, będą obecnie ze zmianą okoliczności i czasów skierowane do jednego celu. Zmiana ta korzystną będzie także z tego powodu, że pozostałe cztery Związki (Zjednoczenia) w myśl panującego Papieża powinny być uważane jako części większej całości. Przechodzą one od działalności dotychczas osobnionej do współdziałania w czynnym kierownictwie całej Akcji Katolickiej, a wyzyskując doświadczenie praktyczne własnych stowarzyszeń, przyczyniają się do ich organicznego uzgodnienia różnorodnej działalności wszystkich odgałęzień” (Cyt. za: Ks. Ludwik Civaradi, Podręcznik Akcji Katolickiej: Praktyka, Poznań 1935, s. 61). Naczelna Rada Akcji Katolickiej znalazła swoje rozszerzenia również w diecezjach - Rady Diecezjalne.



W parafiach zaś działały grupy parafialne podporządkowane Radom Diecezjalnym.

Po zakończeniu działań wojennych nastąpiły istotne zmiany również w strukturze Włoskiej Akcji Katolickiej. Rozrastający się coraz bardziej katolicki ruch syndykalistyczny spowodował powstanie trzech autonomicznych federacji: Federacji Włoskiej Robotników, Federacji Spółdzielczej oraz Federacji Wzajemnych Ubezpieczeń i Kas Przeczności. Skutkiem tego zakończyło swoją działalność Zjednoczenie Ekonomiczno-Społeczne, a na jego miejsce w łonie Zjednoczenia Ludowego 25 września 1919 r. powstał Sekretariat Ekonomiczno-Społeczny.

18 stycznia 1919 r. powstało Włoskie Stronnictwo Ludowe (Partito Popolare Italiano), pierwsza włoska katolicka partia polityczna oparta na fundamencie Nauki Społecznej Kościoła, która stała się jednostką autonomiczną, odrębną od centralnej struktury Akcji Katolickiej, to jest Zjednoczenia Ludowego i działającego w jego ra-

mach Katolickiego Zjednoczenia Wyborczego. Włoskie Stronnictwo Ludowe przejęło kompetencje Katolickiego Zjednoczenia Wyborczego, które to 8 lutego 1919 r. rozwiązało się. Głównym zadaniem zaś Akcji Katolickiej, której cele realizowało Zjednoczenie Ludowe było urabianie sumienia poprzez utwierdzanie w społeczeństwie katolickiej nauki społecznej ponad działalnością stricte sensu polityczną.

Rok 1918, rok końca pierwszej wojny światowej był również rokiem istotnych zmian w żeńskim pionie Akcji Katolickiej, bowiem z Katolickiego Związku Kobiet Włoskich wyodrębniła się Włoska Katolicka Młodzież Żeńska. Skutkiem tego w październiku 1919 r. powstał Włoski Katolicki Związek

Kobiety, żeńska centrala Akcji Katolickiej, składająca się z dwóch sekcji: Katolickiego Związku Kobiet Włoskich oraz Włoskiej Katolickiej Młodzieży Żeńskiej. W roku 1922 dołączyła do tej struktury trzecia sekcja Włoskich Katolickich Studentek, które się wyodrębniły z Włoskiej Katolickiej Federacji Uniwersyteckiej.

Po roku 1919 naczelną strukturą Akcji Katolickiej we Włoszech stało się Zjednoczenie Ludowe koordynujące poprzez Radę Naczelną działalnością poszczególnych stowarzyszeń katolików świeckich. Do jesieni 1920 r. prezesem Rady Naczelnej Zjednoczenia Ludowego był hrabia Giuseppe Dalla Torre (1885-1967), który sprawował ten urząd od roku 1912. We wrześniu 1920 r. został on powołany na re-

daktora naczelnego Osservatore Romano a na stanowisku prezesa Rady Naczelnej Akcji Katolickiej zastąpił go Bartolomeo Pietromarchi. On to doprowadził Włoską Akcję Katolicką do momentu jej sławnej reformy, przeprowadzonej w roku 1922 przez następcę Benedykta XV, papieża Piusa XI (1857-1939). Tak szczegółowo zajmuję się w niniejszych szkicach Włoską Akcją Katolicką, albowiem – mimo istnienia różnych modeli strukturalnych – to właśnie ona stała się wzorem do budowania struktur Akcji Katolickiej w wielu krajach a zwłaszcza w Polsce, szczególnie po reformie Piusa XI w roku 1922. Ale o tym napiszę już w kolejnym szkicu. (Cdn)

Piórem Redaktora

„Uwielbiaj, duszo moja, sławę Pana mego – Chwał Boga Stworzyciela tak bardzo dobrego – Bóg mój, zbawienie moje, jedyna otucha – Bóg mi rozkoszą serca i weselem ducha...”

Różaniec – modlitwa tak popularna i ceniona przez wielu, aczkolwiek z trudem odmawiana przez niektórych. Słyszysz się czasem, że jest „nudna”, ot takim sobie zwykłym „klepaniem zdrowasiek” itp. itd. Może się taką jawić dla tych, którzy nie podchodzą do niej z zadziwieniem nad poszczególnymi tajemnicami różańcowymi. NMP. – Królowa Różańca świętego gorąco zaprasza nas do tej modlitwy. Zatem potrzeba nam Jej zadziwienia, Jej uwielbienia, Jej zawierzenia Bogu, Miłości Przedwiecznej i Jego dziełom, które rozważamy w tajemnicach różańcowych. Wtedy Różaniec stanie się rzeczywiście potężnym orężem w naszych rękach do walki ze złymi duchami.

Jan Wontorski

PIĘKNE MYŚLI:

>Skarbnica myśli ks. Prymasa Stefana Wyszyńskiego<

- Łatwizna życiowa jest największym wrogiem współczesnej Polski.
- Tylko kłamstwo owija się w wielomówstwo, prawda jest zwięzła.
- Drobne i nieznane czyny mogą nas uczynić wielkimi, podczas gdy wielkie i sławne mogą nas upodlić, jeśli są złe.
- Nie wystarczy w Boga wierzyć, trzeba jeszcze Bogu... zawierzyć. **J.W.**

ZACZERPNIĘTE Z PISMA ŚWIĘTEGO

Aż do śmierci stawaj do zapasów o prawdę, a Pan Bóg będzie walczył za ciebie. (Syr 4,28)

*Na progu roku akademickiego, warto sobie przypomnieć, ku czemu winno dążyć środowisko akademickie, a za jego przykładem my wszyscy. Kto walczy szczerze o prawdę, tego Pan Bóg wspiera. Nie bójmy się zatem stawiać czoła całym armiom fałszu i zakłamania. **J.W.***

WAŻNIEJSZE INFORMACJE DOTYCZĄCE NASZEJ PARAFII

Msze święte w niedziele i święta

KOŚCIÓŁ:

6³⁰; 8⁰⁰; 9³⁰; 11⁰⁰ – dzieci;
12³⁰; 18⁰⁰

KAPLICA:

10³⁰ – młodzież
12⁰⁰ – przedszkolaki

Msze święte w święta zniesione

7⁰⁰; 8⁰⁰; 9⁰⁰; 17⁰⁰; 18⁰⁰

Msze święte w dni powszednie

7⁰⁰; 8⁰⁰; 18⁰⁰

Msze święte w pierwsze piątki miesiąca

7⁰⁰; 8⁰⁰; 17⁰⁰ – dzieci; 18⁰⁰

Biurowo parafialne: tel. 58 341 86 64

biuro.parafialne1@op.pl

czynne w poniedziałki, środy i piątki godz. 17⁰⁰ – 19⁰⁰
wtorki i czwartki godz. 9⁰⁰ – 11⁰⁰

Chrzty św. o godz. 12³⁰ w kościele w I i III niedzielę miesiąca

Pogrzeby i wezwania do chorych o każdej porze dnia

Poradnictwo rodzinne kontakt w biurze parafialnym

► GRUPY APOSTOLSKIE

AKCJA KATOLICKA

Poniedziałek, po nabożeństwie wieczornym, godz. 19⁰⁰ – Klub Parafialny „Fides”, prowadzi ks. Proboszcz

ŻYWE RÓŻANIEC

Pierwsza niedziela miesiąca, g. 17⁰⁰, kościół, prowadzi ks. Proboszcz
modlitwa w intencji Kościoła

KRĘGI DOMOWEGO KOŚCIOŁA

Spotkania w terminach uzgodnionych przez małżeństwa z ks. opiekunem (ks. Łukasz Grelewicz, ks. Wojciech Szornak)

SZAFARZE NADZWYCZAJNI KOMUNII ŚWIĘTEJ

odwiedzają chorych z Komunią św. w niedziele, prowadzi ks. Proboszcz
Zgłoszenia chorych w biurze parafialnym.

APOSTOLAT MARYJNY

27 dzień każdego miesiąca, g. 16⁰⁰ prowadzi ks. Wojciech Szornak – zgłębianie życia Matki Bożej w odniesieniu do naszego życia

KOŚCIELNA SŁUŻBA MEŻ- CZYŃ „SEMPER FIDELIS”

Ostatni wtorek miesiąca, godz. 19⁰⁰ w klubie Fides, prowadzi ks. Proboszcz

WSPÓLNOTA MODLITEWNA „MORIAH”

Piątek, godz. 19⁰⁰ – kaplica prowadzi ks. Łukasz Grelewicz

KRĄG BIBLIJNY

Czwartek, godz. 19⁰⁰ – Dom Parafialny: Klub „Fides”, prowadzi ks. Filip Krauze

PARAFIALNY ZESPÓŁ CARITAS

Pierwsza środa miesiąca, g. 19⁰⁰, sala pod kaplicą w Domu Parafialnym
pomoc najbardziej potrzebującym w parafii prowadzi ks. Proboszcz

DIAKONIA MUZYCZNA

Czwartek, godz. 19⁰⁰, kaplica opieka duszpasterska ks. Wojciech Szornak

LITURGICZNA SŁUŻBA OŁTARZA

Sobota, g. 09⁰⁰ – kandydaci lektorzy, ministranci, prowadzi ks. Wojciech Szornak

SCHOLA „GLORIA”

Sobota, godz. 10⁰⁰, salka św. Andrzeja, prowadzi ks. Proboszcz

SCHOLA „EMMANUEL”

Sobota, godz. 10⁰⁰, salka św. Cecylii w kaplicy, opieka duszpasterska ks. Wojciech Szornak
„Kto śpiewa, dwa razy się modli”

RODZINA SERCA MIŁOŚCI UKRZYŻOWANEJ

I (g. 11⁰⁰) i III (g. 10³⁰ – Dzień skupienia) sobota miesiąca, prowadzi ks. Łukasz Grelewicz (w kaplicy)

KANDYDACI DO BIERZMOWANIA

Środa, godz. 16³⁰, sala św. Cecylii prowadzi ks. Łukasz Grelewicz



Co Bóg złączył...

*Jubileusz małżeński
obchodzą:*

Wacława i Jan Dziegiel
50-lecie

Sakr. Małżeństwa
11.10.2020 g. 12³⁰

*Bóg Ojciec Wszechmogący
niech Was napełni swoją
radością i błogosławi Wam
i Waszym Rodzinom*



Sakrament Chrztu Św. przyjęli:

1	Mateusz Józwiak
2	Aleksander Antonowicz



Odeszli do Pana

1	† Jacek Dmowski, lat 73
2	† Elżbieta Maria Olęcka-Jarmoszevska, lat 68
3	† Romana Jadwiga Hordyńska, lat 66
4	† Edward Wojciechowicz, lat 88
5	† Rafał Sobol, lat 41
6	† Janina Gruba, lat 76, członkini 30 Róży ŻR
7	† Leszek Zbigniew Czarnecki, lat 81
8	† Jan Wierzchowski, lat 82
9	† Dariusz Grabiński, lat 54

*Dobry Jezu a nasz Panie,
daj im wieczne spoczywanie*

Redaguje zespół pod opieką ks. Filipa Krauze:

ks. Zbigniew Cichon, ks. Łukasz Grelewicz, ks. Wojciech Szornak
s. Jankanta, Antoni Kakareko, Maciej Turski, Jan Wontorski, Wiesław Haligowski,

Druk: Hanna i Wincenty Nowakowie